

## ***„Był taki Papież”***

Był kiedyś taki Papież  
Od Boga nam dany  
Sto lat temu urodzony  
Przez świat cały kochany.

Z matki Polki, z Kaczorowskich  
Co powiła go w maju  
W wadowickiej ziemi wyrósł  
na chwałę naszego kraju.

Wielki Polak, dobry człowiek  
Karol Wojtyła go nazwali  
Po ojcu imię otrzymał lecz  
Krótko wszyscy się radowali.

Śmierć wracała do Wojtyłów  
Zbierając wciąż swoje żniwo  
Olga, Emilia, Edmund zabrani  
Tak Karola życie osierociło.

Wraz z ojcem zmagał się z życiem  
Zamieszkując w Krakowie  
Góry, nauka, teatr, przyjaźnie  
Teraz to miał na głowie.

Wokół świst bomb i kul  
Śmierć ojca i wojenna zawierucha  
Karol odczuwa ciągły ból  
Lecz Boga w sercu słucha.

Wezwał go do kapłaństwa,  
Które w Krakowie się zaczęło  
Początek drogi Bożego pomazańca  
Którego życiem powołanie zawładnęło.

Ze skromnego sługi kapłańskiego stanu  
Powędrował drogą wprost do Watykanu.

Polski to droga i polski papież  
Prowadzony Duchem Świętym  
Zdziałał wiele jako biskup  
Ileż może jako Ojciec Święty?

Wielki to człowiek z ducha  
Co świat zadziwił sobą  
Pokazując małość człowieka  
Będąc wielką osobą.

Miał moc kochać każdego  
Starszych młodzież i dzieci  
Nie zważał na wady żadnego  
Miłował wszystkich jak leci.

Dlaczego to On prawie 27 lat służył  
Będąc papieżem wyjątkowym  
Dlaczego w Bożym zamyśle było  
Posadzenie Karola na tronie piotrowym?

Ojciec Święty wiele zdziałał  
Bóg wiedział to od początku  
Dlatego wybrał skromnego górala  
By zrobił trochę porządku.

Janem Pawłem Wielkim go nazywamy  
Bo wielkich rzeczy dla Boga dokonał  
Zawsze w swym sercu i na ustach  
Była z nim Matki Bożej Ikona.

To Ona zatrzymała kulę  
Która w serce Karola wpaść miała  
Obroniła wiernego sługę  
Kula w koronie fatimskiej została.

Ojciec Święty kochał dzieci  
Młodzież była jego oczkiem w głowie  
Na Światowe Dni Młodzieży spieszył  
Młodzi czekali co też im powie?

Dbął o losy starszych ludzi  
Schorowanych i cierpiących w bólu  
Modlitwą Miłosierdzie Boże budził  
Każdego z godnością traktował.

Cierpienie nie było mu obce przecie  
W boleści konał na Watykanie  
Sami dobrze o tym wiecie  
W sercu naszym na zawsze zostanie.

Dobrze, że z nami byłeś  
Karolu, Rodaku kochany  
Że Polskę w świecie rozślawiłeś  
Walczyłeś o ten kraj umiłowany.

Dziękujemy Ci, Dobry Boże  
Za Jana Pawła drugiego

Każdy modli się jak może  
Przez wstawiennictwo tego Świętego.

Wyproś nam Janie Pawle Wielki  
Wszelkich łask Bożych bez miary  
Spójrz na ten polski lud sierocy  
Pełen ufności lecz słabej wiary.

Spójrz i ześlij na świat łaski swoje  
W tym strasznym czasie pandemii  
Człowiek sam nic zrobić nie może  
Tylko ufać w Miłosierdzie Boże!

*Aleksandra Krzesińska*